Motobotox od BMW

przez Zbigniew Kluczkowski | 23 listopada, 2024 — 0 komentarzy

Dawno, dawno temu karoserie samochodów były piękne. Tak przynajmniej twierdzą historycy motoryzacji. Na początku „wszystko" było jakieś takie mniej plastikowe. Wzornictwem pierwszych karoserii zajmowali się mistrzowie, którzy kilka lat wcześniej rysowali kształty powozów konnych. Tylko oni byli w stanie zakryć mechanizmy napędowe wymyślone przez domorosłych inżynierów. Czym zakrywali? Prawdziwym drewnem, najlepszą tapicerką i srebrnymi detalami wykończenia. Niestety, im bliżej naszych czasów, tym więcej jeżdżących koszmarów na drogach.

Gdy Castagna stworzyła nadwozie do pierwszego rodzinnego streamlinera dla Alfy Romeo, wielu dopatrywało się w niej inspiracji pierwszymi filmami science-fiction. Aerodynamica, choć powstała ponad 100 lat temu, do dziś uznawana jest za jeżdżące paskudztwo (choć My uważamy inaczej). Karoseria przypominająca sterowiec na kołach to tylko jeden przykład. Historia zna wiele podobnych konstrukcji. Ostatnio symbolem jeżdżącej szkarady była Multipla i Rodius, ale na szczęście BMW pokazało nowy model prezentując swojego „biodynamicznego SUV-a".

I-Next to powiększone i3. To rodzinny SUV (lub coś w tym rodzaju), który ma konkurować z nowymi elektrycznymi Audi i Teslą. Podobnie jak konkurencja, jest komputerem ważącym ponad dwie tony, w środku którego znajduje się wielka bateria, przynajmniej jeden silnik elektryczny i miejsce dla całej rodziny. Z pewnością może okazać się praktycznym, choć drogim, środkiem transportu. Jest jednak jedno wielkie „ale" – kto to „coś" narysował? Poważnie pytamy się, czy to może Luigi Colani po środkach zmieniających świadomość?

„Biodynamiczna maszkara"

Źródło: autobahn.eu

Już standardowe i3 ma w sobie wiele szalonych pomysłów stylistycznych. Z czasem nawet można przyzwyczaić się do drzwi a'la Rolls, ale patrząc na „Nexta" chce się prosić o … „previous". Najbardziej znanym elementem BMW są tzw. „nerki". W wydaniu Nexta element ten wysoko zachodzi na maskę i nie pozwala o sobie zapomnieć – „tak, to jest BMW, ale BMW po wizycie u partacza, który celebrytkom podnosi i powiększa to i owo". Chirurg plastyczny sióstr G. byłby dumny z efektu pracy stylisty. To pewnie jego „robota".

> **Podobne teksty:** Ding-dziong, youngtimery i przewaga

Żeby nie patrzeć na te kształty, trzeba wsiąść do środka. Tam czeka na nas asceza w nowoczesnym wydaniu. Do tego duża bateria zapewniająca zasięg do 700 km i autonomia jazdy. To ostatnie to szansa dla prototypu żeby skończył na najbliższym drzewie. Oczywiście podczas testów jazdy bez kierowcy, bo nikomu nie życzymy wypadku siedząc na niestabilnych ogniwach wysokiej pojemności. Być może po efektownym dzwonie będzie wyglądał choć trochę lepiej – tak jak Multipla i Rodius. Temu mu życzymy. Czy możemy liczyć na to, że do produkcji wypiękniej?

Wnętrze I-Next

Źródło: BMW

Historia pokazuje wiele podobnych przypadków. Paskudne prototypy dzięki księgowym zostają pozbawione udziwnień. Wystarczy magiczna „racjonalizacja kosztów" aby z 20 kresek zrobić 10 i tym samym zaoszczędzić 50% czasu i pieniędzy przeznaczonych na procesy technologiczne związane z nadmiernym wygina niem blach. Czasem mniej znaczy więcej, co udowodnił WAG. Ta droga jest słuszna, choć czasem można przesadzić. Wystarczy spojrzeć na nowego Golfa, który wygląda jakby miał 20 lat a przecież dopiero wyjechał z salonu.

W sumie to jedyne, co dobrego mogą zrobić księgowi. W przypadku serii „J" zostali wysłani na urlop w miejsce, gdzie nie ma dostępu do łączności ze światem. Dzięki temu inżynierowie i projektanci po spożyciu bliżej nieznanych substancji obudowali ekrany imitacją drewna a później niepewnie trzymając ołówek ktoś narysował kształty, których oglądanie powoduje ślepotę i kłopoty żołądkowe. Tak pewnie postępowano przy pierwszych generacjach Multipli i Rodius. Na szczęście w kolejnych generacjach opamiętano się i opinia o ich „pięknie" powoli zmieniała się w zachwyt (hmm…).

Niestety, na nowy „nos" Multipla czekała prawie 7 lat (chyba to była operacja ze środków NFZ). Rodius dopiero po dekadzie pozbył się kształtu łodzi na rzecz kanciastości godnych przepastnego mikrobusu. BMW powinno wyciągnąć wnioski po wyczynach pana Bangla i to zrobiło, ale znowu zaczyna błądzić oferując klientom dziwne wzornictwo obok modeli, do których narysowania użyto kalki techniczne. A może jednak BMW powróciłoby do wzornictwa z lat 70-tych, kiedy dyktowało trendy zamiast je miksować i podawać w niestrawnej formie?

> **Podobne teksty:** Szkło, siewnik i biznes rodzinny

Nowe BMW a może … Kia?

Źródło: BMW Blog

Ostatni eksperyment z doklejaniem znaczka do Kii i Fiata pokazał, że „jeżeli nie ma różnicy to po co przepłacać"? Tipo wygląda jak „Jedynka" na chiński rynek a Carens to BMW serii 2 w nadwoziu Grand Tourer. Gdyby tylko jeszcze wprowadzić Tipo i Carens z 3-cylindrowym silnikiem? Skoro BMW już je ma nie można być gorszym. Na początek polecamy Carens 1.0 T-GDI i Tipo z silnikiem Jeepa – litrowym o mocy 120KM (albo nawet TwinAir). Koniecznie trzeba podać zużycie paliwa wynoszące 4,5 litra na 100km (liczone na jedno koło napędowe).

INext to dowód na to, że czasem można być lepszym niż trzeba. Po co? Żeby udowodnić sobie, że możemy. Że potrafimy. Czy warto? Trzymając się własnej drogi trzeba czasem uznać, że lepsze jest wrogiem dobrego i żadne wizje przyszłości nie muszą się sprawdzić. Gdyby tak było, dziś najmniejsze BMW miałoby silnik umieszczony pod podłogą bagażnika jak w prototypach z lat 90-tych, ale tak nie jest. BMW zawróciło wtedy z drogi, którą obrał sobie Mercedes i była to najważniejsza i najlepsza decyzja jaką podjęto w tamtym czasie.

Czy jest nadzieja na to, że BMW opamięta się? Jest. Księgowi wrócą z urlopu a wtedy część linii zniknie. Wysokość szyb wszędzie będzie taka sama. Nerki „wyzdrowieją" z choroby alkoholowej a linia boczna przestanie przypominać prototypy Łady i Dacii. Tak, nam kojarzy się z pomysłami na nowego Dustera i nową Niwę (znaczy się 4×4, bo Niva to dziś Chevrolet). To ten sam typ urody. W czasie, gdy My próbujemy rozwikłać zagadkę tego wzornictwa, Luigi Colani cieszy się, że ma wielu wiernych naśladowców a jak wiemy naśladownictwo jest najwyższą formą uznania.

Visited 8 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Felietony Tagi: BMW, BMWFWD, felieton, Inext, prototypyBMW, wzornictwoprzemysłowe

Nawigacja wpisu
← Początki automobilizmu na Ziemiach Polskich — DNA marki według „Historii …", #4 – BMW →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz

Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Wyszukuj według kalendarza:

sierpień 2026

P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

« lip

Najnowsze na Youtube:

Popularne na Facebook:

04-08-2026 SuperHatch I #historiazkolemwtle

Silnik z Lotusa, ale z przodu, napęd tylny i osiągi, o których Golfy GTI mógł tylko marzyć. Pierwsza „setka" w 7,5 sekundy dzięki mocy 152 KM i masie własnej poniżej tony. Chrysler Sunbeam w wersji Lotus to niedoceniane GTI. Czy przyczyną była „niepewna" marka?

Polub · Skomentuj · Udostępnij

Najnowszy wpis na X:

Historia z kołem w tle
@blog_hzkwt · Obserwuj

07-08-2026 Przyczyna | #historiazkolemwtle

Czy jedną z przyczyn spadku popularności MPV były testy zderzeniowe? Być może tak. Patrząc na te zdjęcia raczej trudno podjąć decyzję o zakupie. Tymczasem SUV-y z lat 90-tych również nie były wzorem bezpieczeństwa.

6:13 PM · 7 sie 2026

Odpowiedz · Skopiuj …

Przeczytaj więcej w serwisie X

Komentarze:

Stefan Bandera - Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od Wintona po najnowsze produkcje

StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

Polskie przedwojenne motocykle od A do Z

Papierowy internet czyli o PREGO i młodości

50 twarzy … BMW serii 3

Q und A czyli odpowiedzi na pytania

Australijskie pociągi drogowe

Tagi:

AlfaRomeo (10) Audi (6) Bentley (9) BMW (23) Bugatti (13) Cadillac (7) cechy-marki (40) cenyczęści (7) Chrysler (6) Citroen (9) Daihatsu (12) DNAmarki (33) Felieton (68) Ferrari (17) Fiat (24) Ford (16) Formula1 (7) FSO (5) Jaguar (5) kierowcywyścigowi (17) kei-car (5) Lancia (7) Mercedes (23) MG (6) napędelektryczny (6) Nissan (9) Opel (7) Packard (6) Peugeot (14) plebiscyt (6) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (9) pojazdywojskowe (12) Porsche (12) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (16) prototypy (13) reklama (8) rekordyprędkości (9) Renault (11) RollsRoyce (6) streamliner (5) SUV (8) Toyota (11) Volvo (7)

Liczba wyświetleń: 14 989

Wszystkie wpisy: 502